

## Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

Maryja nie tylko w tę jedną noc zrodziła Jezusa Chrystusa, ale całe życie wprowadzała słowo w czyn, o czym mówią nam Tajemnice Radosne Różańca Świętego. Pierwsza tajemnica ukazuje Zwiastowanie Anielskie. Maryja słyszy Słowo Boże, przekazane Jej przez Posłańca Bożego Archanioła Gabriela. Bez dłuższego zastanowienia odpowiada: „niech mi się stanie według słowa Twego”. Przyjmuje Słowo Boże, takim jakie jest, może nie do końca je rozumie. A ja? Ja też mam zwiastowanie. Jest nim Pismo Święte. Gdy je czytam lub słyszę z ust kapłana, jest już nie tylko Pismem, ale Słowem Bożym. Słyszę Słowo jak Maryja i mówię: Tak. Może do końca go nie rozumiem, ale przyjmuje i rozważam w swoim sercu. Spójrzmy na to, co się dzieje w drugiej Tajemnicy. Maryja postanawia wybrać się do świętej Elżbiety. Przyjęła Słowo i wyszła z Nim do drugiego człowieka. Gdy przyjmę przeczytane lub usłyszane Słowo, ale z Nim nic nie zrobię, nie postanowię, nie podejmę działania – nic się nie stanie. Przyjdzie szatan i zabierze Słowo z mojego serca. Potrzeba mi zdobyć się na konkretny czyn, w określonym czasie - nie kiedyś, lecz teraz, dziś. Nie ważne jak trudne i niezrozumiałe było Słowo Boże, które usłyszałem. Wtedy Słowo staje się Ciałem, czyli następuje niepojęta Tajemnica Trzecia – Narodzenie Pana Jezusa. Jezus rodzi się w nas, mieszka w nas i między nami. Lecz to nie koniec. Gdy już zamieniłem słowo w czyn, gdy narodziło się coś pięknego, dobrego, gdy narodziła się miłość, wtedy składam te wszystkie dary jako ofiarę. W Tajemnicy czwartej Maryja ofiarowała Jezusa w świątyni, oddała Go Bogu. I ja mogę wraz z Maryją ofiarować Bogu to, co narodziło się z miłości, z pracy moich rąk. Dzięki temu, że sięgam po Słowo Boże i wprowadzam je w życie, Jezus może dalej żyć na świecie, może przeze mnie działać, przez moje oczy patrzeć, przez moje ręce pomagać, przez moje serce kochać. Miłość jednak na ziemi nie może być bez ofiary i wiąże się z pragnieniem dawania, siebie, swojego czasu, tego co mam w posiadaniu, jak i swoich umiejętności, talentów. Gdy już zdecyduję się na ofiarowanie, to w piątej Tajemnicy Radosnej – znajdę to wszystko w obfitości. Bo tak jak Maryja ofiarowała Jezusa w świątyni, tak i w świątyni Go znalazła. Wszystko co ofiaruję, nie tracę, lecz znajduję po części już w tym życiu, w świątyni – Kościele, w świątyni swojego serca. A wszystko to, co z trudem i ze łzami w oczach ofiarowałem Bogu, łącząc moją małą ofiarę, z ofiarą Jezusa na Krzyżu, w pełni odnajdę w mojej niebieskiej Ojczyźnie.



MATERIAŁY FORMACYJNE  
DLA WSPÓLNOT  
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



STYCZEŃ 2022

## WPROWADZAĆ SŁOWO W CZYN

### Intencja modlitewna na styczeń:

Abyśmy w 100-lecie powstania „Rycerstwa Niepokalanej” pamiętali o całym dziedzictwie św. Maksymiliana, poddając je refleksji i propagując na całym świecie.

### Pismo Święte:

**Jk 1, 22**

Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

### Nauczanie Kościoła

Papież Benedykt XVI, posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, p. 27.

Istnieje potrzeba w naszych czasach, aby pomagać wiernym w lepszym poznaniu związku między Maryją z Nazaretu i pełnym wiary słuchaniem słowa Bożego. [...] W rzeczywistości nie można myśleć o wcieleniu Słowa w oderwaniu od wolności tej młodej kobiety, która przez swoje przyzwolenie przyczynia się w sposób decydujący do tego, by Odwieczny wszedł w czas. Jest Ona figurą Kościoła wsłuchującego się w Słowo Boże, które w Niej staje się ciałem. Maryja jest także symbolem otwarcia się na Boga i na innych; czynnego słuchania, które pozwala na głębokie przyjęcie, przyswojenie, w którym Słowo staje się formą życia. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę na więź Maryi ze słowem Bożym. Jest to szczególnie widoczne w *Magnificat*. Tutaj w pewnym sensie widać, jak Ona utożsamia się ze słowem, zgłębia je; w tej wspaniałej pieśni wiary *Dziewica* śławi Pana Jego słowem: «*Magnificat* – który można określić portretem Jej duszy – jest w całości utkany z wątków Pisma świętego, z wątków słowa Bożego. W ten sposób objawia się, że w słowie Bożym czuje się Ona jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według słowa Bożego; słowo Boże staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze

słowa Bożego. W ten sposób objawia się również, że Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, że Jej wola zjednoczona jest z wolą Boga. Ona, będąc głęboko przeniknięta słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego». Ponadto odniesienie do Matki Bożej pokazuje nam, że działanie Boga w świecie zawsze ma związek z naszą wolnością, ponieważ w wierze słowo Boże nas przemienia. Również nasza działalność apostołska i duszpasterska nie będzie mogła nigdy być skuteczna, jeśli nie nauczymy się od Maryi godzić się na to, by kształtowało nas dzieło Boga: «pobożne i pełne miłości wpatrywanie się w postać Maryi jako wzoru i archetypu wiary Kościoła ma zasadnicze znaczenie, aby również dzisiaj doszło do rzeczywistej zmiany modelu relacji Kościoła ze Słowem, zarówno w zakresie modlitewnego słuchania, jak i ofiarnego zaangażowania w zakresie misji i głoszenia Słowa». Kontemplując w Matce Bożej życie całkowicie uformowane przez Słowo, odkrywamy, że także naszym powołaniem jest wnikanie w tajemnicę wiary, dzięki której Chrystus jest obecny w naszym życiu. Jak przypomina nam św. Ambroży, każdy wierzący chrześcijanin w pewnym sensie poczyna i rodzi w sobie słowo Boże: jest jedna Matka Chrystusa według ciała, natomiast według wiary Chrystus jest owocem wszystkich. Tak więc to, co przydarzyło się Maryi, codziennie może na nowo dokonywać się w każdym z nas, gdy słuchamy słowa Bożego i sprawujemy sakramenty.

### **Z Pism św. Maksymiliana**

*Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. Trzy warunki uświęcenia [260], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.*

1. Co jest przyczyną, że mimo tylu pomocy tak mały skutek przynosi słowo Boże w duszach naszych? Czy może pada na grunt opoczysty, może między ciernie – albo ptaki niebieskie wydziobują je? [por. Mt 13,1-23]. Co zrobić, by ten stan zmienić? Pierwszym i najważniejszym warunkiem ponad wszystko jest, żeby chcieć się uświęcić, chcieć sprawiać radość Matce Bożej. Jeśli ktoś nie chce, nic mu nie pomoże. Pan Bóg dał wolną wolę i nie będzie jej człowiekowi odbierał.
  2. Drugim warunkiem jest łaska Boża. Łaska, czyli Niepokalana, ma nas uświęcić. Jej się mamy powierzyć.
  3. Żeby łaska skutecznie w nas działała, trzeba trzeciego warunku, skupienia wewnętrznego. Nieprzyjaciel duszy dokłada wszelkich sił, byśmy żyli płycizną, byśmy się nie zastanawiali, byśmy się rozpraszali na wszystkie strony. Koniecznie trzeba ujarzmić fantazję – koniecznie trzeba powracać do wnętrza swego domu.
- Zwróćmy dziś uwagę przy rachunku sumienia, żeby Matce Bożej przyjemność sprawić, żeby żyć miłością.

### **Wyjaśnienie tekstów**

Niepokalana – Matka Słowa. W Niej Słowo Przedwieczne stało się Ciałem, ale też każde słowo wypowiedane przez Boga „staje się ciałem”, staje się rzeczywistością, przenika do Jej życia oraz za Jej wstawiennictwem może realizować się w życiu tych, którzy pragną być Jej dziećmi. Takie było życie o. Maksymiliana – pragnął całkowicie i nieustannie uzgadniać swoją ludzką wolę z wolą Niepokalanej (która jest przecież całkowicie zgodna z Wolą Boga!), bo wiedział, że tylko w taki sposób prawdziwie wprowadzi Słowo Boże w czyn. Codziennosc Męczennika Miłości harmonijnie i bez żadnej sprzeczności przenikała się i łączyła z tym, czego nauczał. Stąd całe dziedzictwo, jakie nam pozostawił, wypełnia refleksja: jak na wzór Niepokalanej i z Jej pomocą przyjmować Słowo i wcielać je w swoje życie.

### **Rozważanie**

Styczniowa intencja MI każdego roku stanowi dla nas pewnego rodzaju program na najbliższe 12 miesięcy formacji. Obecna jest szczególną zachętą, by nieustannie zgłębiać całe dziedzictwo, jakie pozostawił nam św. Maksymilian. Szczególne światło rzuca nam na to zadanie dołączony do intencji fragment Listu św. Jakuba. To bardzo jednoznaczna wskazówka, by wprowadzać słowo w czyn – inaczej będziemy tylko słuchaczami, którzy oszukują samych siebie. A chyba nikt, kto poważnie podchodzi do swojego życia i wiary, nie chce być jedynie biernym słuchaczem czy tym bardziej – oszustem! Pragniemy życia prawdziwego, pełnego... Każdy wierzący prędzej czy później stanie w swoim życiu duchowym wobec pytania: jak żyć Słowem Bożym na co dzień. Zadamy je sobie tym szybciej, im głębiej (i regularnie!) będziemy wczytywać się w słowa Pisma Świętego. Nikt, kto czyta je z otwartym sercem, nie jest w stanie przejść obok Słowa obojętnie. Ono budzi pragnienie przemiany życia. Pozostaje jedynie nasza decyzja, czy za tym pragnieniem pójść. Oraz akt woli, o której tak często mówi o. Kolbe, by wiernie podejmować kolejne próby i nie ulec zniechęceniu. Tylko wtedy można żyć prawdziwie, nie oszukując nie tylko samego siebie, ale i nikogo innego.

### **Pytania**

- 1) Jak rozumiem słowa z Listu św. Jakuba? Do czego mnie wzywają i w jaki sposób mogę je realizować?
- 2) Jaką odpowiedź mogę dać dzisiaj na pytania stawiane przez o. Maksymiliana: Co jest przyczyną, że mimo tylu pomocy tak mały skutek przynosi słowo Boże w duszach naszych? Co zrobić, by ten stan zmienić?
- 3) Jakie treści dzisiejszego spotkania najbardziej mnie poruszyły? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?